

NSZZ

Solidarność

PRZEMIA

Nr 15/2011 (17.VIII.2011)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

Powstanie „Solidarności” i Zbrodnia Lubiąska to wydarzenia, o których pamiętamy każdego sierpnia

Podwójne uroczystości w Lubinie

31 sierpnia „Solidarność” będzie obchodzić podwójną rocznicę. Powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” 31 lat temu i 29 rocznica Zbrodni Lubiąskiej. Jak co roku „S” złoży kwiaty na grobach trzech ofiar komunistycznego reżimu. Główne uroczystości rozpoczną się mszą o godz. 18:00 w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Lubinie (tzw. duży kościół). Po mszy nastąpi przemarsz pod pomnik Pamięci Ofiar Zbrodni, gdzie tradycyjnie już przemawiać będzie Przewodniczący Zarządu Regionu „S” Zagłębia Miedziowego Bogdan Orłowski, po czym nastąpi złożenie kwiatów.

Rok 1980 i Polski Sierpień stały się iskrą, która w milionach zniewolonych przez komunistyczny system sercach zapaliła nadzieję, że możemy stać się wolnym narodem. 30 lat temu ludzie pracy w Polsce odważnie stawili czoła lewicowemu totalitaryzmowi. Fala strajków załazała cały kraj. W Zagłębiu Miedziowym pierwsza stanęła największa kopalnia - Rudna. Za nią podejmowały bunt (przeciw podwyżkom cen i upodleniu życia codziennego) następne zakłady pracy. Masowość i charakter protestu społeczeństwa były tak wielkie, że komunistyczni przywódcy nie byli w stanie przeciwstawić ludziom pracy siły zbrojnej. Zostali zmuszeni do zawarcia porozumień ze strajkującymi załogami. Za rocznicę powstania Solidarności przyjęto datę 31 sierpnia – podpisania porozumienia w Stoczni Gdańskiej, które umożliwiło rejestrację Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego.

Prawo do wolności wyznania, przekonań i zrzeszania się pracowników w niezależnych, samorządnych związkach zawodowych oraz własnej niezawisłej państwowości, to najwyższe wartości, pod które podwaliny w Polsce położyły porozumienia podpisane w sierpniu 1980r.

10 listopada 1980r. Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ „Solidarność”. Ludzie pracy masowo zrzeszali się w nowopowstałym, niezależnym od władz państwowych związku. Wkrótce Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” liczył niemal 10 milionów członków. W 1981 roku ponad 90% zrzeszonych w związkach zawodowych pracowników zadeklarowało swą przynależność do „Solidarności”. Lewicowy, popierany przez władze CRZZ nie tylko utracił znaczenie, ale praktycznie przestał istnieć. Ówczesna władza była przerażona i zbierała się do rozprawy z narodem. Przygotowywała stan wojenny. Pod pretekstem niedopuszczenia do obcej agresji próbowała zniszczyć wszelkie przejawy demokracji, podporządkować sobie ruch związkowy i odzyskać utracone w Państwie pozycje.

31 sierpnia 1982 r. w drugą rocznicę powstania „Solidarności” w całej Polsce ludzie spontanicznie wyszli manifestować na ulice. „Władza komunistyczna dopuściła się w Lubinie zbrodni, która na zawsze pozostanie w sercach i umysłach zarówno mieszkańców tego miasta, jak i wszystkich Polaków. W wyniku działań milicji i ZOMO od kul zginęły trzy osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych. Pamięć o ofiarach stanu wojennego jest ważna dla przyszlých pokoleń. Nie można dopuścić, by zapomniano o **Michale Adamowiczu, Andrzeju Trajkowskim i Mieczysławie Poźniaku**, którzy zginęli z rąk „władzy ludowej”. Nie można też pozwolić, by zapomniano o tych, którzy swymi decyzjami przyczynili się do śmierci niewinnych ludzi.” – pisze na swojej stronie internetowej upamiętniającej

zbrodnię, świadek wydarzenia, Krzysztof Raczkowiak.

W imieniu Zarządu Regionu „Solidarność” Zagłębia Miedziowego, zapraszamy do udziału w uroczystościach wszystkich, którym leży na sercu dobro Polski, pamięć o tamtych ważnych wydarzeniach i chęć oddania hołdu dla pokojowo protestujących kolegów, którzy zginęli.

Prawomocne wybory wyłoniły reprezentację załogi do rady nadzorczej – po co rozpisywać wybory uzupełniające?!

Zamotany Zarząd ogłasza kolejne wybory

Zarząd po raz kolejny pokazał w jak głębokim poważaniu ma załogę i rozpiął nowe wybory (uzupełniające) pomimo, iż stwierdzono ważność ostatnich. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, jako najwyższy organ zaaprobowało ważność wyborów. Zarząd, jako niższy organ w hierarchii rozpiął nowe wybory na 19 i 20 września – jak to możliwe, że można rozpiąć nowe wybory ignorując poprzednie, które były ważne?

Okazuje się, że wbrew temu co wcześniej myśleliśmy, mogą wystąpić jeszcze większe paradoksy i anomalnie umysłowe obecnej władzy. Po stwierdzeniu ważności wyborów ministrowi nie spodobał się wynik, więc rozpisuje kolejne wybory. Jeśli załoga ponownie wybierze tych samych trzech kandydatów, to co wtedy? Zarząd rozpisze kolejne wybory? Zapewne prezes myśli, że robiąc tak na okrągło przebibma całą kadencję bez kontroli czynnika pracowniczego w radzie?

Obecna sytuacja bardzo przypomina tę, która ma miejsce w prokuraturze. Złożone doniesienie przez NSZZ „Solidarność” o możliwości popełnienia przestępstwa przez Ministra Grada do Prokuratury Generalnej, zostało przekazane Prokuraturze apelacyjnej w Warszawie, ta przekazała Prokuraturze Okręgowej w Katowicach, ta zaś Prokuraturze Rejonowej w Lubinie. Gdy zawiadomienie żółwim tempem dotarło na sam dół hierarchii prokuratorskiej, zostało przekazane Prokuraturze Okręgowej w Legnicy, która stwierdziła, że sprawa powinna być rozpatrzona w Warszawie. I niech ktoś powie, że rozdzielenie funkcji Ministra Sprawiedliwości od Prokuratora Generalnego dało niezależność prokuraturze?! Omijanie prawa przez obecną władzę doskonale obrazuje ich stosunek do pracowników KGHM.

W związku z rozpisanem nowych wyborów, Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi „S” wystosowała pismo do Zarządu z zapytaniem na jakiej podstawie prawnej rozpisano nowe wybory? Być może Herbert Wirth nie wierzy, że jego aparat propagandowy przynosi tak mierne efekty wśród załogi i wraz ze swoim departamentem Public Relations będzie chciał liczyć głosy?

W ostatnich wyborach samorządowych były regiony w Polsce (np. województwo mazowieckie), gdzie liczba głosów nieważnych sięgała prawie 20% !!! Oznaczałoby to, że co piąty Polak pomylił się lub celowo zaznaczał kandydatów z różnych list. W normalnych, obstawionych przez wszystkie partie okręgach głosy nieważne stanowiły średnio 3-4%. Żeby zrozumieć powagę sytuacji wystarczy przypomnieć ostatnią aferę, gdzie zatrzymano byłego komendanta policji z kartami wyborczymi jednego z okręgów, w którym w szesnastych wyborach „wszystko pasowało”. Jeśli wybory się sfałszuje, to się nieuczciwie wygra. Jeśli wyborów nie można sfałszować, to zawsze można ich nie uznać.

Z życia Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń

Transfer kadrowy Ryszarda Janeczka z wiceprezesa KGHM na prezesa PeBeKa był strzałem w dziesiątkę – jeśli chodzi o dowalenie pracownikom. Podobnie jak w KGHM, pracownicy PeBeKa borykają się z łamaniem prawa przez Zarząd spółki, umniejszaniem roli pracowników gdzie tylko się da i braku zasłużonych podwyżek lub premii za świetny wynik firmy.

Prezes na medal!

28 kwietnia br. ukazało się Zarządzenie Wewnętrzne Nr 2/11 Dyrektora Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń „PeBeKa” S.A w Lubinie w sprawie wprowadzenia Regulaminu Odznaczeń i Orderów, którym wyeliminowano przedstawicieli organizacji związkowych z Komisji ds. Odznaczeń. Na nasze pytanie zadane Panu Prezesowi podczas spotkania w dniu 7 lipca br., w czym przeszkadzała Zarządowi obecność „Związków Zawodowych” w ww. Komisji usłyszeliśmy, że osoby, które nie otrzymały odznaczenia miały pretensje do nikogo, bo Komisja nie jest osobą. A teraz Pan Prezes oznajmił, że to on bierze na siebie tę odpowiedzialność. I niby słusznie, odpowiedzialność adekwatna do apanaży, ale nie w tych obszarach, a ponadto w demokratycznym społeczeństwie nie ma miejsca na mono władztwo. Kolejnym argumentem Pana Prezesa było cyt.: „... i nie jestem do końca przekonany, czy Pan rokrocznie nie przyznawał medalu swojemu szwagrowi...” – usłyszałem. Do informacji Zarządu – nie mam szwagra w naszej firmie, a teraz to ja nie jestem przekonany, czy Pan Prezes nie da odznaczenia swojemu szwagrowi. Jednak to wszystko poszło dalej. Jakież było nasze zdziwienie, gdy na liście pracowników proponowanych do odznaczeń ujrzeliśmy nazwisko... No jak myślicie? No właśnie, samego Pana Prezesa, do odznaczenia przyznanego przez siebie samego. Co do pozostałych propozycji na wykazie to nie możemy odnieść się merytorycznie, ponieważ brak jest listy osób, których wnioski nie zostały przyjęte oraz informacji o karach, naganach i stażu pracy pracowników, którym przyznano odznaczenia. Ponadto, jak stanowi regulamin „Odznakę przyznaje Dyrektor w oparciu o rekomendację Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych”. Z całym szacunkiem do Pani Głównego Specjalisty, ale jest osobą zbyt młodą, aby móc mówić o długoletnich i zasłużonych pracownikach naszej firmy.

Jaki wynik finansowy?

Sprawozdanie o przychodach, kosztach i wyniku finansowym oraz działalności inwestycyjnej, jakie każdego miesiąca otrzymują organizacje związkowe wprawiły nas w ostupienie. Zysk netto Spółki, miesiąca czerwca br. do miesiąca maja br. wzrósł prawie o 100%. Oczywiście jest to zaskoczenie, które powinno cieszyć, bo to świadczy, że cała załoga pracuje dobrze. Kierownictwo zarządza załogą prawidłowo, pracownicy na oddziałach wykonują nałożone na nich zadania zgodnie z planem a nawet z nawiązką, a sprzedaż wypracowanego produktu jest ok!!! I tak trzymać, przykłaśnie każdy, a nawet powie: jest wynik więc załozde należy się zapłata. W dniu 27 lipca br. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej PeBeKa, która na pewno nagrodziła Zarząd za tak dobry wynik. Czy Zarząd PeBeKa myśli o załozde, nie wiemy, ale my chcemy to Zarządowi podpowiedzieć i dlatego wystąpiliśmy z pismem o wypłatę dla załogi, jednorazowej nagrody finansowej. Chyba, że Zarząd PeBeKa sam już o tym pomyślał, to chylimy czoła, ale... śmiemy w to wątpić.

Komunikat Rady Pracowników

Od miesiąca marca br., w PeBeKa S.A. Lubin, funkcjonuje zgodnie z Ustawą z dnia 7 kwietnia 2006r. nowo wybrana Rada Pracowników. Również zgodnie z zapisami w/w Ustawy o informowaniu pracowników i prowadzeniu z nimi konsultacji, nakazuje pracodawcy wcześniejsze przekazanie informacji Radzie Pracowników o planowanych zmianach. Pomimo zapewnień Prezesa Zarządu o współpracy danych Radzie Pracowników na jej inauguracyjnym posiedzeniu w dniu 29 marca 2011 roku, do dnia dzisiejszego brak jakiegokolwiek komunikacji, a tym bardziej porozumienia. Usilne próby o przekazanie jakichkolwiek informacji spotykają się z lekceważeniem przez Zarząd PeBeKa S.A. demokratycznie wybranej Rady Pracowników.

W związku z ogłoszonymi: Poleceniem Służbowym nr 7/2011, które poleca wdrożenie projektu w zakresie gospodarki materiałowej, oraz Poleceniem Służbowym nr 9/2011 w sprawie opracowania i wdrożenia projektu zmierzającego do usprawnienia funkcjonowania organizacji Przedsiębiorstwa, Rada wyraziła zaniepokojenie brakiem wcześniejszej informacji o działaniach podejmowanych przez Zarząd, które mogą powodować

istotne zmiany w organizacji pracy i podstawach zatrudnienia. Działania takie sprzeczne są z obowiązującą ustawą. Rada postanowiła zaprosić na spotkanie Prezesa Zarządu Pana Ryszarda Janeczka. Powiadomiony w ustawowym terminie o spotkaniu w dniu 01.07.2011r., Prezes pismem, które otrzymaliśmy w dniu 28.06.2011r. odmówił przybycia w celu udzielenia odpowiedzi na skierowane wcześniej pytania.

W związku z powyższym Rada Pracowników postanowiła skierować skargę na działania Zarządu PeBeKa S.A. w Lubinie do Państwowej Inspekcji Pracy, a w przypadku braku reakcji do Sądu.

Kodeks postępowania cywilnego stanowi, iż koszty sporu sądowego ponosi właśnie pracodawca. A zatem, za niezrozumiały upór Prezesa zapłaci cała załoga.

Fałszywy promotor

Przeglądając różne informacje prasowe nie trudno odnieść wrażenie, że mimo, iż oficjalnie tegoroczny termin wyborów parlamentarnych nie został jeszcze ogłoszony, kampania wyborcza cały czas trwa. W jej nurt coraz częściej wpisuje się ZZPPM oraz niektórzy jego liderzy i o dziwo mimo, że cały czas poseł związkowiec bawi się w politykę, jakoś dziwnie części członkom tego związku nie przeszkadza, że na zawsze są skazani na zależność i podporządkowanie polityczne jedynej słusznej postkomunistycznej opcji – choćby nie wiadomo co się działo (np. koalicja zaraz po wyborach ze zniechęconą Platformą łamiącą obietnice wyborcze dotyczące prywatyzacji). Poseł nie uchroni was przed rządami takiej koalicji.

Priorytetem dla miedziojowej „Solidarności” jest utrzymanie KGHM w rękach państwa, zapewnienie miejsc pracy, godne zarobki dla braci górniczej i wszystkich pracowników spółki. **Dlatego też stoimy w jednym szeregu z innymi związkami zawodowymi walcząc o dobro pracowników jako cel nadrzędny.** Mimo to nie możemy pozostać głusi na głoszoną nieprawdę.

Mnie najbardziej zastanawia wypowiedź działacza Mieczysława G. w periodyku ZZPPM o przestrodze dla członków tegoż związku z zagrożenia jakie niosą prawicowe rządy. Nie posądzam tej osoby o głupotę czy naiwność wiedząc doskonale jaką grupę politycznego zaplecza reprezentuje. Tym bardziej, że sformułowanie to padło w kontekście udzielonego poparcia dla pola związkowca. Jestem przekonany, że kto jak kto, ale związkowiec na pewno odróżnia rządy liberalno-lewicowe od prawicowych i nie chodzi wcale o kontekst czysto polityczny. Nie jestem i nigdy nie byłem członkiem żadnej partii politycznej, ale patrząc na dzień dzisiejszy, która opcja polityczna w innych państwach jest pożądana muszę stwierdzić, że ciężko jest doszukać się innego kraju w Europie poza Polską, aby społeczeństwo medialnie zmanipulowane w większości popierało lub wybrało sobie do rządzenia liberałów czy lewicowców. Wybierając jedną opcję, głosujesz na drugą. Koalicja między tymi partiami najprawdopodobniej została już przesądzona, wystarczy trochę poczytać lub obejrzeć wsi24. Polityka miłości odnosi pierwsze sukcesy.

Dziś w zbiorowym proteście narzekamy, że źle, że ekonomicznie ciężko, że lawinowo rośnie bezrobocie i ubóstwo. Przecież nikt nam tego nie narzucił to my sami w swej naiwności i głupocie tą dzisiejszą sytuację żeśmy sobie zafundowali. Niestety ponowne wybory w Wałbrzychu pokazują, że ludzie nie chcą żyć lepiej. Wybrali kolejnego podejrzanego członka PO do rządzenia miastem. Mam tylko cichą nadzieję, że wreszcie niema część naszego społeczeństwa wyleczy się z amnezji, zaniku pamięci i przypomni sobie jak łuskano nas po kieszeni przez lewicowo-liberalne rządy pod wodzą Leszka Millera. W całym świecie nie znam kraju, gdzie rządzą liberałowie lub komuniści a społeczeństwo byłoby zadowolone i żyłoby im się dostatnio. Jeżeli obecna lekcja nas czegoś nauczyła to nie zmarnujemy kolejnych 4 lat i być może uchronimy siebie swoje dzieci i wnuki przed coraz niższym standardem życia, a jesteśmy wciąż na dobrej ścieżce do upadku, jak Grecy. Do nie notowania franka szwajcarskiego są dzwonkiem alarmowym dla nas, społeczeństwa. POpluczyny PZPR-u rozpoczęli za nasze pieniądze kolejny bal mydlący nam oczy polską prezydentką, za którą płacimy my, fundując wystawne uczytę rządzącym całym Europą. Uruchommy własne części ciała, które pomagają w rozsądnym myśleniu, inaczej będą pojawiać się jak ten osobnik w roli fałszywych proroków. Lekarstwo jest jedno: mądrzejsze i bardziej odpowiedzialne społeczeństwo - tak jak na Węgrzech po zimnym prysznicu komunistycznych rządów.

Polska wydała Białoruskiego działacza opozycyjnego

Kompromitacja prokuratury i rządu

NSZZ „Solidarność” domaga się wyciągnięcia konsekwencji wobec osób lub osoby odpowiedzialnej za przekazanie władzom Białorusi informacji o prywatnym koncie bankowym Alesia Białackiego, lidera organizacji Wiasna. Postawiono mu zarzuty o ukrywanie dochodów za co mogą Białackiego skazać na 7 lat więzienia.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przyjęło w tej sprawie specjalne stanowisko a specjalne listy zostały przesłane do Premiera Donalda Tuska i Andrzeja Seremeta, Prokuratora Generalnego.

„Dla członków NSZZ Solidarność jest rzeczą haniebną, by najwyższe organy naszego państwa – kraju o tak niezwykłej historii walki o wolność i niepodległość – wspierały swoimi działaniami reżimowy rząd Łukaszenki” – można przeczytać w stanowisku prezydium KK.

Zdaniem NSZZ „S” nie ma żadnego usprawiedliwienia na przekazanie przez prokuraturę informacji o koncie lidera białoruskiego Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiasna”. Dlatego związkowcy domagają się od Prokuratora Generalnego wyciągnięcia konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych za to kompromitujące wydarzenie. „Takie działania są dotkliwym ciosem we wszystkie działania na rzecz wolnej i niepodległej Białorusi” – czytamy w stanowisku.

Dział Informacji KK

Głównym założeniem rozdzielenia funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości przez rząd Donalda Tuska miało być jej odpolitycznienie. Po kompromitującym przetrucaniu sprawy złamania prawa przez ministra Skarbu Aleksandra Grada, który zapowiedział, że nie powoła m.in. Józefa Czczyńskiego do Rady Nadzorczej (słowa dotrzymał) wiemy, iż prokuratura wciąż jest narzędziem politycznym w rękach Premiera.

Jak widać po ostatnich doniesieniach rozdzielenie tych funkcji nie wpłynęło również na profesjonalizację prokuratury. Sprawę trafnie podsumował Jarosław Kaczyński: „Wypadek jest skandaliczny, wyobraźmy sobie, że dajmy na to Jaruzelski zwraca się do Reagana o to, by udzielił tego typu informacji o polskich opozycjonistach. Co by się działo w świecie, gdyby udzielił?”. U nas jedynie dymisie szeregowych prokuratorów, tzw. kozłów ofiarnych. Mało się mówi o tym, iż jedna z prokuratorów negatywnie zaopiniowała wniosek Białorusinów. Problem w tym, że pani prokurator Janicka dostała to stanowisko jeszcze za poprzedniego rządu. Każdy oświecony wyborca jedynie słusznej partii dobrze wie, że pani prokurator będąc moherowym oszołomem racji mieć nie może – to niepoprawne politycznie...

Czy uwierzymy?

Im bliżej do wyborów, tym więcej pompowanych sondaży przedwyborczych w stosunku do Partii Obłądu, która kolejny raz ma zawiedzionym posłużyć, jako zbawcza siła narodu. W końcu cztery lata to za mało, żeby coś zrobić. Czy przeciętny człowiek znów temu ugrupowaniu uwierzy, że stanie się coś cudownego, w tej sytuacji gospodarczej i politycznej w jakiej znajduje się Polska i Europa? Tylko naiwni mogą uwierzyć, że zdarzy się cud ekonomiczny i gospodarczy. Przekleństwem dla społeczeństwa były rządy pod przewodnictwem Balcerowicza, warto też sięgnąć pamięcią kilka lat wstecz czy mogliśmy się cieszyć z rządów Belki czy Kołodki. Ci dwaj nie byli lepsi od profesora Leszka, gdyby tak było lewica nie przegrałaby tak sromotnie wyborów, wówczas również cud się nie zdarzył. Zachód boryka się z własnymi problemami, my ze swoimi musimy uporać się sami, gdyż nie należymy do strefy euro i nasz los nikogo nie obchodzi, ale na pewno żaden cud się nie zdarzy przy pomocy elit lewicowych, gdzie paradoksalnie liberałowie przewodzą. Zachodnich inwestorów nie kupimy na sentyment do Polski czy Polaków. Dla nich jedyną, liczącą się zachętą są rynki zbytu na towary, które produkuje tania siła robocza, którą my biedacy mamy im gwarantować – najlepiej siedzieć cicho i pracować.

Wszystkim, którzy w dalszym ciągu fascynują się tym co kolejny raz obiecuje lewica i liberałowie radzę aby dobrze zapamiętali co piszę. Oni nigdy nie dotrzymywali obietnic i tym razem nie będzie inaczej. Jak donosi Super Express Donald Tusk miał wyjątkowo niemiły ostatni weekend: „Zaczął się niepozornie – od wizyty we wsi Sady Kolonie na Mazowszu, gdzie premier miał spotkać się z rolnikami, których gospodarstwa ucierpiały w wyniku lipcowej wichury. Nie został ciepło przyjęty. Został zakrzyczany przez zdenerwowanych rolników, którzy wbrew obietnicom, nie otrzymali pomocy. Nic dziwnego, że Tusk odwołał wizytę w Bytomiu, podczas której miał spotkać się z mieszkańcami ewakuowanymi z powodu szkód górniczych.” Zamiast Bytomia obrał nowy stadion w Gdańsku, na którym rozgrywano inauguracyjny mecz Lechii Gdańsk z Cracovią Kraków. Donald Tusk, Gdańszczanin, musiał się mocno zdenerwować, gdy pokazano go na telebimie, a kibice zaczęli gwizdać wyciągając przy tym transparent mówiący o tym, iż premier nie jest kibicem Lechii. Dodatkowo okrzyki „Donald, matole, twój rząd rozwał kibole” nie poprawiły humoru Donkowi. Poniżej internetowy link do zdjęcia ze wspomnianym transparentem.

www.tnij.org/tusk-kibice

Ci sami politycy ciągle płaczą nad losem ludzi najuboższych, powołują się na wrażliwość społeczną uparcie twierdzą, że mają do przeprowadzenia bardzo istotne zmiany przez specjalistów i własne tzw. elity. Kogo? Miller, Sierakowska, Tusk, Rostowski – ich interesuje szansa na stółki, jak rządzą i rządzą już pokazali, dlaczego teraz miałyby być inaczej? Ja nie uwierzę. Martwi mnie, że w kolejnej kampanii nie ma poważnej debaty publicznej, jak te partie chcą się uporać z wciąż rosnącym bezrobociem, jak obniżyć, a nie podwyższać podatki, bardzo szybko od poważnej debaty uciekają lewica i liberałowie, właśnie Ci, którzy nas do nędzy i ubóstwa doprowadzili, a teraz mają nas z niej wybawić. Zamiast rozmawiać na poważne tematy, obiektywnie inaczej redaktorzy pytają o rodzinę, wnuki, pogodę, wakacje – wszystko nie na temat. Jak sami twierdzą łatwiej jest z ekranu telewizora czy plakatu, szczyrzyć zęby do potencjalnego wyborcy, niż odpowiadać na trudne pytania szczególnie jeżeli nie ma się nic rozsądnego do powiedzenia, bo powtarzanie obietnic sprzed czterech lat może odwrócić się przeciwko nim. Oni wiedzą, jak zdobywać władzę, nigdy jednak nie pokazali, że wiedzą co z nią zrobić, by korzyści odnieśli wszyscy a nie oni sami. Patrząc na obecnie publikowane sondaże z przerażeniem patrzę, że nam społeczeństwu na zmądrzenie przyjdzie pewnie poczekać do zakończenia kolejnej kadencji parlamentu, a rachunki znowu zapłacimy wszyscy. Idźmy na wybory, wybierzmy ludzi, którzy wiedzą, co zrobić dobrego dla Polski i nas wszystkich a tacy są. Cwaniaków i krętaaczy odstawmy do kąta, tylko czy teraz stać nas na to?

Prawy czerwcowy

NSZZ „Solidarność” rozpoczyna przygotowania do dużej manifestacji z udziałem związkowców z całej Europy, która 17 września odbędzie się we Wrocławiu

Euromanifestacja we Wrocławiu

Pod hasłami „TAK dla europejskiej solidarności, TAK dla miejsc pracy i praw pracowniczych, NIE dla polityki cięć” w stolicy Dolnego Śląska demonstrować będą związkowcy z Polski i kilkudziesięciu krajów Europy. Organizatorem protestu jest Europejska Konfederacja Związków Zawodowych.

„Decyzja o dacie i miejscu akcji zapadła podczas ostatniego kongresu EKZZ, który w maju odbył się w Atenach. O wyborze Wrocławia zdecydował fakt przejęcia przez Polskę unijnej prezydencji i zaplanowanego na 17 września we Wrocławiu spotkania ministrów finansów krajów Unii Europejskiej” – wyjaśnia Jerzy Wielgus, wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność”, odpowiedzialny za przygotowania związku do wrześniowego protestu.

Związkowcy z całej Europy będą we Wrocławiu domagać się zaprzestania polityki ustawicznych cięć socjalnych i obniżania wynagrodzeń. Zaprotęstują też przeciwko dyktatowi rynków finansowych i agencji ratingowych oraz deregulacji standardów pracy i płacy, degradacji standardów społecznych i demontażowi dialogu społecznego.

„W proteście może wziąć udział nawet 10 tys. członków NSZZ „Solidarność”. W przeciwieństwie do manifestacji 30 czerwca, za przygotowanie

której odpowiadały w dużej mierze poszczególne regiony „Solidarności”, tym razem ciężar przygotowań i uczestnictwa spadł na struktury branżowe naszego związku. Większość z nich boryka się przecież z poważnymi problemami, które będzie chciała zasygnalizować we Wrocławiu” – mówi Jerzy Wielgus.

Podobne manifestacje, organizowane przy okazji szczytów unijnych, odbywają się od kilku lat. Wcześniej EKZZ zorganizował takie protesty m. in. w Lublanie, Pradze i Budapeszcie. We Wrocławiu spodziewanych jest nawet 10 tys. gości z całej Europy. Liczną reprezentację wystawią też Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych. W sumie na ulicach stolicy Dolnego Śląska demonstrować będzie kilkadziesiąt tysięcy osób.

Europejska Konfederacja Związków Zawodowych zrzesza 83 organizacje związkowe z 36 krajów, a także 12 europejskich struktur branżowych. Do organizacji członkowskich EKZZ należy ok. 60 milionów związkowców. W Polsce członkami EKZZ są NSZZ „Solidarność” i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. O członkostwo ubiega się Forum Związków Zawodowych.

Dział Informacji KK

Pielgrzymka Ludzi Pracy

Każdego roku w przedostatnią niedzielę września na Jasną Górę pielgrzymują pracownicy. Dwudniowa pielgrzymka gromadzi kilkadziesiąt tysięcy członków NSZZ „Solidarność”.

Pielgrzymka rozpoczyna się w sobotę po południu. O godz. 21. odbędzie się Apel Jasnogórski i droga krzyżowa. W programie jest również nocne czuwanie. Głównym punktem uroczystości jest msza św. na szczycie, która rozpocznie się o godz. 11. Przewodniczyć jej będzie i homilię wygłosi abp Sławoj Leszek Głódź. Wcześniej pielgrzymów przywita przewodniczącą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Piotr Duda.

Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę zapoczątkował ks. Jerzy Popiełuszko. We wrześniu 1983 roku Ks. Jerzy zorganizował pielgrzymkę robotników Huty „Warszawa” na Jasną Górę. Za rok do Częstochowy pielgrzymowali już robotnicy z różnych części Polski. Idea księdza Jerzego przerosła się w coroczną ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę w trzecią niedzielę września.

Program XXIX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę

17 września (sobota)

- 19.00 Msza św.
– przewodniczy i homilię wygłosi ks. bp Marian Florczyk
- 21.00 Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu
– ks. bp Kazimierz Ryczan, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy
- 21.30 Droga Krzyżowa na Wałach

18 września (niedziela)

- 00.00 Msza św. w Bazylice
– przewodniczy i homilię wygłosi ks. prałat Jan Iłczyk
- 01.00 - 05.00 – Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu
- 09.30 Różaniec
- 10.00 Koncert zespołu „Mazowsze”
- 10.30 Wystąpienie Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Piotra Dudy
- 11.00 Uroczysta suma
– przewodniczy i homilię wygłosi ks. abp Sławoj Leszek Głódź

Dział Informacji KK

Oddaj krew!

Rozpoczyna się miesiąc Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”. Co roku w okresie wakacyjnym brakuje krwi. Musimy się nią dzielić!

Doświadczenia centrów krwiodawstwa wskazują, że latem zapasy banków krwi osiągają dramatycznie niski poziom a krew wydawana jest czasami tylko ze wskazań życiowych. Tymczasem w okresie wakacji zapotrzebowanie na krew jest szczególnie duże. Czas letniego wypoczynku niestety związany jest również z większą liczbą wypadków.

NSZZ „Solidarność” ogłasza Dni Honorowego Krwiodawstwa od 2006 roku. Ponieważ pomysł związany był z rocznicą śmierci błogosławionego Jana Pawła II początkowo były one organizowane w kwietniu. W 2008 r. na wniosek członków Związku, Krajowy Zjazd Delegatów ustanowił sierpień Miesiącem Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.

NSZZ „Solidarność” chcąc w praktyce wypełniać testament bł. Jana Pawła II, zwraca się do swoich członków i sympatyków, aby w sierpniu honorowo oddawali krew – to wspaniały pomnik Ojca Świętego i praktyczna realizacja Jego nauki.

Dzień oddawania krwi jest wolny od nauki, pracy. Należy pamiętać o zabraniu odpowiedniego zaświadczenia ze stacji krwiodawstwa.

Dział Informacji KK

Krew może oddać każda pełnoletnia osoba do 65 roku życia. Do oddania krwi trzeba odpowiednio się przygotować. Należy być wypoczętym, przez ostatnią dobę wypić ok. 2 litry płynów, spożyć lekki posiłek, nie można spożywać alkoholu, palić papierosów, być chorym lub przyjmować leków. Decydując się na oddanie krwi, należy udać się z dokumentem ze zdjęciem do centrum krwiodawstwa w swojej okolicy. Podajemy oddziały terenowe gdzie można oddać krew:

Legnica, ul. Iwaskiewicza 5
Czynne w dniach: **poniedziałek - piątek (7:00 - 11:30; oprócz środy), środa (7:00 - 17:00)**

Lubin, ul. Bema 5
Czynne w dniach: **poniedziałek - czwartek (7:30 - 10:00), piątek (7:30 - 16:30)**

Głogów, ul. Kościuszki 15
Czynne w dniach: **poniedziałek (7:00 - 16:30), wtorek - piątek (7:00 - 11:00)**

Oddawanie krwi, jak już wspomnieliśmy wiąże się ze zwolnieniem z pracy/szkoły na dzień oddania krwi. Osoby, które po wywiadzie medycznym lub badaniach nie kwalifikują się by oddać krew, dostają zaświadczenie uzasadniające nieobecność na liczbę godzin spędzonych w punkcie krwiodawstwa. Pracodawca zobowiązany jest zapłacić pracownikowi jak za normalny dzień pracy za czas poświęcony na oddawaniu krwi.

Po oddaniu krwi dawcy uzyskują zaświadczenia dla rodziny, co skutkuje tym, iż członkowie rodziny stają się osobami uprzywilejowanymi np. w przypadku niedoborów krwi. Dodatkowo za każdym razem oddając krew otrzymuje się dużo czekolady – na wzmocnienie ;) Zostając Honorowym Krwiodawcą uzyskasz również inne przywileje, m.in. odliczenie od dochodu w PIT-ach, zniżki na leki refundowane, pewne usługi medyczne poza kolejnością, czasem nawet ulgi komunikacyjne.